



Ślimaczek

Gazetka Internatu

Kujawsko - Pomorskiego

Ośrodka Szkolno - Wychowawczego nr 2

w Bydgoszczy

Numer 146

kwiecień 2023r

AKTUALNOŚCI

OBCHODY ŚWIĘTA OŚRODKA I UPAMIĘTNIENIE PATRONA

Dnia 30 marca w internacie zostały przygotowane artystyczne występy w celu upamiętnienia patrona naszego Ośrodka gen. S. Maczka. Występy oglądali specjaliści goście, którzy z okazji święta Ośrodka zjechali się z wielu stron Polski i Europy, dyrekcja Ośrodka i internatu, wychowawcy i wychowankowie.

Obchody rozpoczęły się spotkaniem, na którym wychowankowie dowiedzieli się części historii o naszym patronie, następnie musieli się wykazać wiedzą o generale w specjalnie przygotowanym konkursie.

Kolejnym krokiem były występy artystyczne przygotowane i przedstawione przez mieszkańców internatu. Na początku było przedstawienie pt. „Jak mama tatę poznała”. Poprzedzone wieloma próbami i okupione nerwami i tremą



wykonawców przedstawienie okazało się wielkim sukcesem i wywołało uśmiech na twarzach publiczności.

W repertuarze artystycznym wieczoru były także: „Taniec meduz” przygotowany przez najmłodsze wychowanki z grupy II i III, piosenka „Takie tango” z repertuaru Butki Suflera wykonana przez Mikołaja Zalecha z grupy VIII, piosenka „Cambio dolor” Natalii Oreiro zaśpiewana przez Marię Tułodziecką z gr I w towarzystwie tancerek z grup I, VII i IV. Następnym punktem programu był humorystyczny „Taniec niemowlaków” wykonany przez Kingę Żołędziowską z gr II, Weronikę Karwasz z gr VII oraz Wiktorię Roguszkę z gr III. Całość zakończyły piosenki „Szła dziewczeczka do laseczka” i „Lot 205” śpiewane i wykonywane w języku migowym przez wychowanków różnych grup, a publiczność została zaproszona do nauki piosenki w języku migowym i wspólnego śpiewania.



Cały program artystyczny nagrodzony został gromkimi brawami publiczności, wywołał dumę i zadowolenie młodych artystów oraz ich wychowawców.

Napisała Weronika Karwasz z gr VII

Mecz Polska-Albania

Dnia 27.03.2023r. mieliśmy wycieczkę z internatu do Warszawy na Eliminacje Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej, w którym grała Reprezentacja Polski. W tym dniu pogoda nas nie dopieszczała, było zimno i momentami kropił deszcz. Z szkoły wyjeżdżaliśmy ok. godziny 12, na miejscu byliśmy tak o 16:30. Po wyjściu z busa, udaliśmy się w stronę Rynku Głównego przy którym robiliśmy wspólne grupowe zdjęcia. Jak praktycznie w każdym programie wycieczki, nie odbyło się bez McDonalda. To była nasza chwila przerwy, aby sobie coś przekąsić. Po skończonej przerwie, poszliśmy na krótki spacer ulicami Warszawy. Było nam tak zimno, że już wracaliśmy z powrotem do busa. Następnym przystanek to był Stadion Narodowy w którym się odbywał mecz i

główny cel naszej podróży, ale zanim wysiedliśmy, mieliśmy małe przebieranki. W busie ubieraliśmy na siebie dodatki w naszych polskich barwach typu: szale, czapki, nawet mieliśmy dużą flagę z podpisem: OSW nr 2 w Bydgoszczy. Powiem wam tak mnóstwo policyjnych wozów oraz policjantów było przy tym stadionie, jeszcze tyle ich nie widziałam. Musieliśmy dobry kawał drogi iść aż do bramy, w której ochroniarze sprawdzali każdego od góry aż do dołu. W końcu po sprawdzeniu ucieszyłam się, że już byłam na terenie



stadionu. Oczywiście grupowe zdjęcia musiały być. Po zdjęciach kolejną dłuższą drogę szliśmy do następnych bramek. Czułam się trochę jak na maratonie. Zeskanowaliśmy nasze bilety i nareszcie wchodziliśmy do głównej hali, gdzie była widoczna murawa, na której nasi grali. Mieliśmy trochę czasu, więc mogliśmy w spokoju zobaczyć ofertę gastronomiczną, oglądać jak obie reprezentacje ćwiczą na murawie. Aż w końcu przyszedł moment, na który wszyscy czekali. Oficjalne powitanie naszych piłkarzy, śpiewanie Hymnu Polskiego i rozpoczęcie meczu. W czasie meczu zdziwiło mnie coś: ludzie byli spokojni i z skupieniem oglądali mecz bez żadnego komentowania, no chyba że na naszym sektorze tylko tak było. Nie było żadnego komentatora, który by przez cały mecz komentował, jak to jest w telewizji, naprawdę dziwne uczucie. I co najważniejsze piłkarze wydawali mi się mali, z trudem było mi znaleźć Lewandowskiego. Żałowałam jednej rzeczy, przez cały mecz byłam skupiona, ledwo się odwróciłam i słyszę GOL, nie udało mi się zobaczyć strzału. Gol strzelił Karol Świdorski w 41 minucie. Za to w drugiej połowie meczu Lewandowski był blisko strzału, lecz się nie udało. Polska wygrała z Albanią 1-0. Wyszliśmy trochę wcześniej z meczu, bo wiadomo później będzie pełno ludzi. Wróciliśmy do

ośrodka o 3 w nocy zmęczeni, prawie każdy spał w busie. To było fajne i ekscytujące doświadczenie.

Napisała Joanna Dąbrowska gr. VII

CIEKAWOSTKI

„Zbuntowany anioł”

Chciałabym Wam opowiedzieć o jednym z moich ulubionych seriali. Jest to argentyńska telenowela „Zbuntowany anioł”. W rolach głównych występują Natalia Oreiro i Facundo Arana. Główną bohaterką serialu jest Milagros - młoda, śliczna i szalenie żywiołowa dziewczyna, mieszkająca w Buenos Aires. Dzieciństwo spędziła w sierocińcu. Kiedy Milagros kończy 18 lat, zostaje zatrudniona w bogatej rodzinie Di Carlo jako służąca. Wkrótce Mili przeżyje w domu państwa DiCarlo wiele miłosnych zawirowań, które otworzą całkiem nowy rozdział w jej życiu...

napisała Natalia Kraska



MOJA ULUBIONA RASA PSA

Moja ulubiona rasa psa to pointer. Jest to rasa psa myśliwskiego. Pointery są bardzo mądre, dlatego myśliwi wykorzystują je na polowaniach, między innymi w celu znalezienia strzelonej przez myśliwego zwierzyny. Na świecie są organizowane różne konkursy pracy psów np. ocena pracy poszczególnych grup psów. Ja mam w swoim domu pointera. Ma na imię Vlado. Jest bardzo mądrym i wesołym psem. Bardzo go kocham między innymi za to, że szybko się uczy.



Napisała Maria Tułodziecka z grupy I

DZIEŃ MARCHEWKI

Dnia 4 kwietnia dochodzimy Międzynarodowy Dzień Marchewki. Obchodzimy go poprzez zjedzenie dań z marchewki lub samej marchewki. Nie wiem, czy znacie różne rodzaje marchewki. Wyróżnia się marchew czerwona, pomarańczowa, żółta, białą, ciemnofioletową i czarną. Ja lubię najbardziej sok marchewkowy. Lubię też marchew gotowaną w rosole. Moja mama robi na obiad surówkę z marchewki i jabłka z majonezem. Smacznego Wam życzę w tym dniu.



Napisała Kasia Wyrwał z grupy VII

Moda na wiosnę 2023

W tym roku modne są krótkie dżinsowe spodenki i krótkie topy. Buty na obcasie trzeba nosić, bo ładnie się w nich wygląda. Wzorując się na modelkach z wybiegu, czasami ubieram sukienki w różnych kolorach. Najbardziej lubię nosić dżinsy szerokie jak na moim zdjęciu, dziewczyny polecam wam nosić dzwony, bo są piękne i wygodne. Miłej wiosny życzę!



Napisała Emilia Żołędziowska z grupy I

„Miłość do książki, czyli recenzje ciekawych historii”

Dzisiejsze dwie recenzje będą dotyczyły tematu, który w ostatnim czasie jest coraz częściej poruszany, a mianowicie temat LGBTQ+. Na moich półkach pełnych książek i komiksów znajdują się także pozycje na ten temat.

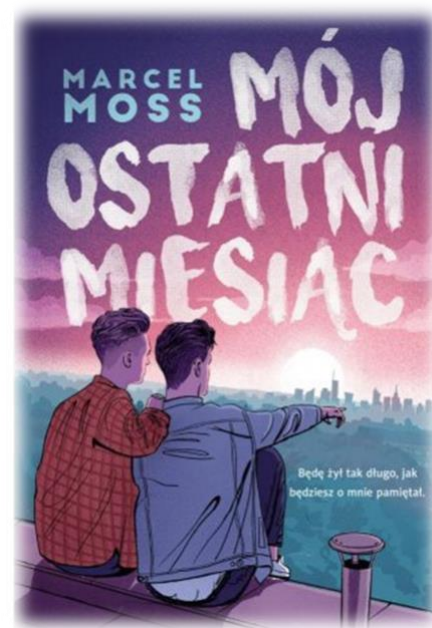
Pierwsza książka autorstwa Katarzyny Ryrych nosi tytuł „Zupełnie inna bajka”. Tytuł jest bardzo przyciągający a sama powieść interesująca. Historia pokazuje nam chłopaka, jednak nie jest on zwykłym nastolatkiem. Mimo, że jego ciało jest płci męskiej, Alex nie czuje się chłopakiem. Aleks czuje się dziewczyną, identyfikuje się z dziewczynami, czym bardzo różni się od swojego brata. Nie jest mu z tym lekko, na początku robił „dobrą minę do złej gry”, ale z czasem zaczęło mu to bardzo ciążyć i przeszkadzać. W rodzinie akceptuje i wspiera go tylko babcia, matka ma z tym duży problem.

Jest to opowieść o odkrywaniu kim się jest, o lękach związanych z odrzuceniem ze strony rodziny i znajomych, o poszukiwaniu siły i własnej drogi. A także o tym, jaką moc mają osoby wspierające, i o tym, że taka obecność i wsparcie mogą uratować życie.

Książka posiada postłowie mówiące o zagadnieniach związanych z akceptacją drugiego człowieka oraz z płcią z punktu widzenia psychologii i biologii, jak również odwołania do literatury fachowej oraz wskazówki, gdzie można uzyskać pomoc oraz jak wspierać osoby z problemami tego typu.



Następną książkę stworzył Marcel Moss, tytuł wiele mówi o historii tam przedstawionej, a mianowicie brzmi on „Mój ostatni miesiąc”. Książka opowiada o chłopaku wychowywanym przez ojca. Sebastian (tak ma na imię główny bohater) nie może się pogodzić ze śmiercią matki i wpada w złe towarzystwo. Pewnego dnia, gdy chłopak niemal doprowadza do tragedii, ojciec podejmuje drastyczne kroki i niemal zmusza syna do podjęcia wolontariatu w szpitalu dla śmiertelnie chorych. Podczas pracy w szpitalu Sebastian poznaje Mateusza, który odmienia jego życie. Z czasem rodzi się między nimi miłość, ale czy to zdoła powstrzymać chorobę Mateusza. Czy miłość oszuka śmierć? Jak się skończy ten miesiąc dla nich? Na te pytania znajdziecie



odpowieź, gdy przeczytacie książkę. Przygotujcie się na podróż w uczucia, takie, jak radość, wzruszenie oraz smutek.

Obie te historie uczą akceptacji, pokazują nam jakie trudności mają osoby „inne” niż my. Ale to „inne” nie znaczy gorsze, znaczy wyjątkowe. Pamiętajmy o akceptacji i pomagajmy tym osobą być sobą. Nie wytykajmy palcami czyjegoś koloru skóry, niepełnosprawności czy orientacji seksualnej. Ta „inność” nie zabrania przyjaźni, czy dobrze spędzonego czasu z tą osobą.

Napisała Weronika Karwasz z gr VII

CIEKAWY CZŁOWIEK

BARTOSZ ZMARZLIK

Urodził się w 1995 roku. Od dziecka zainteresowany był sprzętem motocyklowym. Mając 6 lat zaczął trenować na mini torze żużlowym pod okiem legendy Stali Gorzów Bogusława Nowaka. Kiedy miał 9 lat po zawodach

Grand Prix w Bydgoszczy poznał Tomasza Golloba. Ten zapytał go, czy w przyszłości też chce się tak ścigać, jak on? Tomasz Gollob zadeklarował, że pomoże Bartkowi wejść w świat żużlowy. Ani Bartek, ani jego rodzice nie wzięli tego na poważnie. Zmarzlik jednak cały czas trenował w szkółce żużlowej. Licencję żużlową uzyskał na gorzowskim torze w 2010 roku. W 2011 roku Tomasz Gollob nalegał ówczesnego trenera Stali Gorzów, aby dać Bartkowi



szansę w meczu ligowym. W meczu z Unią Leszno Zmarzlik zdobył 3 punkty w wyścigu z juniorami oraz 1 i 2 punkty, kiedy jechał w parze z Gollobem. W tym samym roku wraz ze Stalą Gorzów zajął 3 miejsce a w 2012 roku 2 miejsce w Polskiej Lidze Żużlowej. W 2014 roku Bartek wygrał swoje pierwsze Gran Prix w Gorzowie, wykorzystując znajomość swojego toru. Rok później zaczął swoje pierwsze występy w kadrze Polski pod wodzą trenera Marka Cieślaka. Polska zdobyła wtedy wice mistrzostwo świata, a rok później tytuł mistrzowski. Nastąpiło wtedy symboliczne przekazanie rękawic żużlowych Bartoszowi Zmarzlikowi przez Tomasza Golloba. W latach 2016 - 2022 Zmarzlik w cyklach turniejów Gran Prix zajmował 3 miejsce, 2 miejsce i trzykrotnie 1 miejsce. Bartosz Zmarzlik uważany jest za Tomasza Golloba nowego pokolenia.

Napisał Mikołaj Zalech z gr VIII

KONKURS!!!

Ogłaszamy konkurs fotograficzny na zabawne zdjęcie. Zdjęcie ma być zrobione przez Was, ma przedstawiać jakąś ciekawą sytuację, która Was rozśmieszyła. Może to być jakaś osoba, zwierzę lub jakiś zabawny przedmiot.

Zdjęcia prosimy przysyłać na adres: gazetkaslimaczek@wp.pl do dnia 20 maja 2023 roku. Na zwycięzców czekają nagrody.

Redakcja „Ślimaczka”

Serdecznie dziękuje wszystkim wychowawcom, dzieciom i młodzieży za aktywny udział w tworzeniu gazetki.

Redakcja: D. Buhl, I. Marciniak, J. Buhl